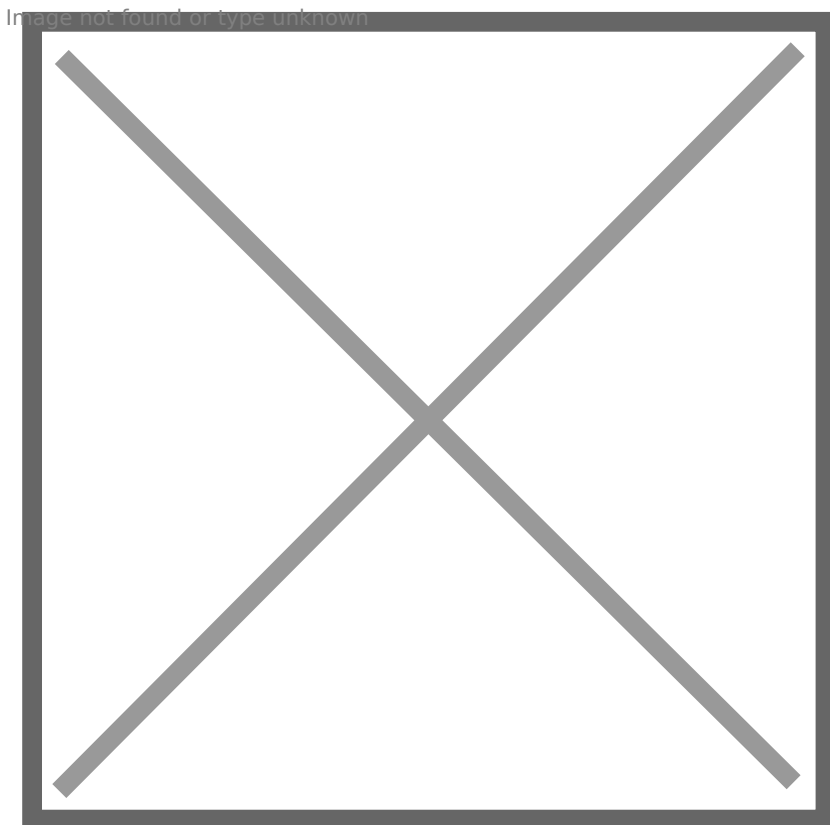


Zderzenie samolotu z modelem

#Lotnictwo cywilne 18 sierpnia 2010

Na lotnisku Van Aire Airpark w Brighton dwupłatowy samolot zderzył się z dużym zdalnie sterowanym modelem. Samolot nie doznał istotnych uszkodzeń, model został zniszczony.



Do zderzenia doszło w czasie weekendowej imprezy lotniczej, 14 sierpnia w Van Aire Airpark w Brighton w stanie Kolorado w USA. Pilot modelu RC AJ Slick demonstrował publiczności zawis nisko nad ziemią, wykorzystując nadmiar ciągu śmigła. Gdy model zaczął się wznosić, nad pasem przeleciał z dużą prędkością dwupłat, określony przez modelarza jako akrobacyjny Pitts Special, który w niego

uderzył. Samolot kontynuował lot, ale musiał niezwłocznie lądować. Wrak modelu od razu spadł na ziemię. Nikomu nic się nie stało.

Samolotem leciał pilot z żoną. Po wylądowaniu okazało się, że na dolnym skrzydle samolotu znajduje się niewielkie wgniecenie. Modelarz ocenił, że zaledwie kilka na kilka centymetrów. Przed kolejnymi lotami konieczna jest jednak naprawa.

Image not found or type unknown

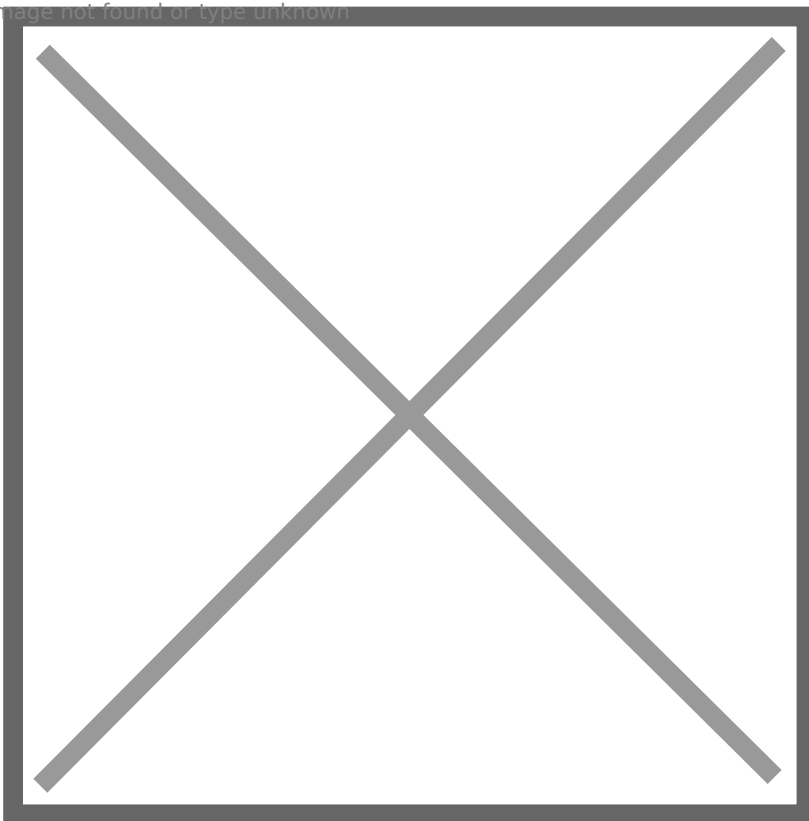


Według przedstawicieli FAA wgniecenie jest większe, ma wielkość 10 x 30 cm. Nie podano oficjalnie, jakiego typu samolot uczestniczył w zdarzeniu. Prawdopodobnie nie był to akrobacyjny Pitts Special, a dwupłat szkolny. Wstępne orzeczenie mówi, że do zderzenia doszło z powodu złej łączności pomiędzy organizatorami imprezy, a kontrolerem lotów lotniska.

Właściciel modelu ocenił swoje straty na 8 tys. USD,

co wydaje się wartością znacznie przesadzoną (AJ Slick o rozpiętości 126 cali jest oferowany za niecałe 2 tys. USD, rozbity model był mniejszy). Zapowiedział zwrócenie się do pilota samolotu z odpowiednimi roszczeniami. Sprawa może trafić na drogę sądową.

Image not found or type unknown



Do zderzenia doszło w czasie weekendowej imprezy lotniczej, 14 sierpnia w Van Aire Airpark w Brighton w stanie Kolorado w USA. Pilot modelu RC AJ Slick demonstrował publiczności zawis nisko nad ziemią, wykorzystując nadmiar ciągu śmigła. Gdy model zaczął się wznosić, nad pasem przeleciał z dużą prędkością dwupłat, określony przez modelarza jako akrobacyjny Pitts Special, który w niego uderzył. Samolot kontynuował lot, ale musiał niezwłocznie lądować. Wrak modelu od razu spadł na ziemię. Nikomu nic się nie stało.

Samolotem leciał pilot z żoną. Po wylądowaniu okazało się, że na dolnym skrzydle samolotu znajduje się niewielkie wgniecenie. Modelarz ocenił, że zaledwie kilka na kilka centymetrów. Przed kolejnymi lotami konieczna jest jednak naprawa.



Według przedstawicieli FAA wgniecenie jest większe, ma wielkość 10 x 30 cm. Nie podano oficjalnie, jakiego typu samolot uczestniczył w zdarzeniu. Prawdopodobnie nie był to akrobacyjny Pitts Special, a dwupłat szkolny. Wstępne orzeczenie mówi, że do zderzenia doszło z powodu złej łączności pomiędzy organizatorami imprezy, a kontrolerem lotów lotniska.

Właściciel modelu ocenił swoje straty na 8 tys. USD, co wydaje się wartością znacznie przesadzoną (AJ Slick o rozpiętości 126 cali jest oferowany za niecałe 2 tys. USD, rozbity model był mniejszy). Zapowiedział zwrócenie się do pilota samolotu z odpowiednimi roszczeniami. Sprawa może trafić na drogę sądową.

© Wszelkie prawa
zastrzeżone, 2007-2026
Altair
Agencja Lotnicza Sp. z o. o